

Łapmy deszcz

03 sierpnia 2018



Bez wody nie ma życia. Dostęp do wody determinuje procesy życiowe zarówno człowieka, jak również przyrody. W ostatnich latach susza coraz częściej występuje w Polsce i dotyka także mieszkańców miast oraz tereny zieleni w miastach. Gromadząc deszczówkę możemy łagodzić skutki suszy. W miejskich planach adaptacji, opracowywanych w projekcie Ministerstwa Środowiska „Wczujmy się w klimat” w 44 miastach znajdą się działania adaptacyjne, które przyczynią się do zatrzymania wody w mieście.

W czasie deszczu w miastach ponad 50 proc. opadu odprowadzamy kanalizacją deszczową do rzek. W czasie suszy podlewamy trawniki i rabaty wodą, która przeznaczona jest do spożycia. Ma to wymierne skutki. Nie tylko płacimy za większe zużycie wody, ale także ponosimy koszty procesów jej oczyszczania i dostarczania. Tymczasem do podlewania trawnika wystarczy deszczówka.

- W miastach konieczna jest zmiana podejścia: zamiast ujmowania wód opadowych w systemy kanalizacji i odprowadzania ich do rzek, potrzebne jest zagospodarowanie ich w miejscu powstawania – mówi dr Agnieszka Kuśmierz z Instytutu Ochrony Środowiska – Państwowego Instytutu Badawczego, liderka zespołu ekspertów opracowujących plany

adaptacji w Kielcach i Lublinie. – *Każdy plac i skwer może zostać zamieniony w klimatyczny ogród deszczowy, w którym gleba zatrzyma wodę, a roślinność pomoże w oczyszczaniu wód.*

Ogrody deszczowe to jedno z rozwiązań błękitno-zielonej infrastruktury, proponowanych w planach adaptacji do zmian klimatu, które powstają w 44 miastach Polski. Ogród deszczowy pozwala zatrzymać wody w glebie. Pozwala także gromadzić w zbiornikach wodę deszczową spływającą z dachów, ulic i placów. W czasie suszy woda ta może być wykorzystana do podlewania roślin. Ogrody deszczowe, jak każde rozwiązanie błękitno-zielonej infrastruktury to także atrakcyjna przestrzeń publiczna.

- Miasta promują różne rozwiązania i zachęcają właścicieli terenów do wprowadzania zbiorników na wody opadowe w ogrodach i osiedlach mieszkaniowych – mówi Katarzyna Kobiela z firmy Arcadis. – Współpracujemy przy przygotowywaniu planu adaptacji z 17 miastami. Wśród nich są Bydgoszcz, Łódź i Kraków. W tych miastach trwa prawdziwa zielona ofensywa. Powstają łąki kwietne, parki kieszonkowe, woonerfy. Wiele przedsięwzięć to inicjatywy mieszkańców realizowane w ramach budżetów obywatelskich.

W Bydgoszczy i Łodzi przygotowano poradniki dla mieszkańców, które prezentują rozwiązania pozwalające zatrzymać deszczówkę na posesji. Na stronie www.44mpa.pl można się z nimi zapoznać.

Wszystko po to, aby oszczędzić nasze skromne zasoby wody i jednocześnie poprawić klimat w mieście. Występowania suszy nie unikniemy. Globalne zmiany temperatury powodują zwiększenie częstości i wydłużenie okresów bezopadowych.

W Polsce w latach 1951-1981 susza wystąpiła w naszym kraju 6 razy, a w latach 1982-2015 – 19 razy. Susza stanowi problem przede wszystkim dla rolnictwa, ale dotyczy również miast. W miastach skutki braku opadów potęgowane są przez zabudowane powierzchnie. Przyspieszają one odpływ wody i powodują wysuszenie gleb i roślin.

Polska ma małe zasoby wód. Na jednego Polaka przypada średnio 1660 m³ wody na rok, podczas gdy średnio w krajach europejskich jest to 4560 m³/rok na mieszkańca. W przyszłości polskie miasta mogą mierzyć się z deficytem wody, tak jak miało to miejsce w Rzymie w 2016 r. Z powodu suszy nastąpiły ograniczenia w dostępie do wody dla mieszkańców. W planach adaptacji do zmian klimatu proponowane są różne rozwiązania dla zmniejszenia zużycia wody. Są to nie tylko rozwiązania służące retencjonowaniu wody opadowej, ale także wykorzystaniu wody szarej, czy zapobieganiu stratom w sieciach wodociągowych.

Informacja o projekcie

Opracowanie planów adaptacji do zmian klimatu w miastach powyżej 100 tys.

mieszkańców to projekt Ministerstwa Środowiska, którego głównym celem jest ocena wrażliwości i podatności na zmiany klimatu każdego z 44 polskich miast partnerskich i zaplanowanie działań adaptacyjnych, adekwatnych do zidentyfikowanych zagrożeń. Zmiany klimatyczne są nie tylko problemem globalnym, ale coraz bardziej stają się także „palącym” problemem lokalnym.

Ze względu na swoją skalę jest to jedyna inicjatywa w Europie, w której ministerstwo wspiera lokalne władze i administrację, koordynując i wspólnie wypracowując rozwiązania przystosowawcze do skutków zmian klimatu dla tak dużej liczby jednostek lokalnych.

Miejskie Plany Adaptacji (MPA) powstaną do końca 2018 r. Ich wdrożenie poprawi bezpieczeństwo i jakość życia mieszkańców. Ministerstwo Środowiska wspiera lokalne samorzędy koordynując i wspólnie wypracowując rozwiązania przystosowawcze do skutków zmian klimatu.

Wykonawcy projektu to wiodące podmioty działające w sektorze ochrony środowiska. Konsorcjum składa się z: Instytutu Ochrony Środowiska – Państwowego Instytutu Badawczego (lider), Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej – Państwowego Instytutu Badawczego, Instytutu Ekologii Terenów Uprzemysłowionych oraz firmy konsultingowo-inżynierskiej Arcadis. Inicjatywa jest współfinansowana przez Unię Europejską ze środków Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko oraz ze środków budżetu państwa.

Informacje o miastach i postępach prac dostępne są na stronie internetowej projektu www.44mpa.pl.

Zapraszamy na profile społecznościowe projektu: www.facebook.com/44mpaPL oraz www.twitter.com/44mpaPL.

źródło: www.44mpa.pl

[Powrót](#)